



# DYSKUSJA

Do użytku wewnętrznego

## Wojewódzki Dom Kultury

BIAŁYSTOK

NR 2

1983

### Firmowe zamierzenia

Nasza firma — Wojewódzki Dom Kultury — wkroczyła w nowy rok kalendarzowy bardziej zwarta organizacyjnie. Na mój wniosek wojewoda białostocki powołał z dniem 1 stycznia 1983 r. Izabellę Pótorak na zastępcę dyrektora WDK. Zatwierdzona została struktura wewnętrzna WDK zgodnie z aktualnymi potrzebami placówek kultury; przyjęto nową rejonizację niektórych gmin (m. in. pod bezpośrednią opiekę przyjęliśmy 10 ościennych gmin).

Zakład Poligraficzny, wzbogacony z końcem ubiegłego roku o korekturkę i falcerkę, posiada pełne wyposażenie w maszyny i urządzenia poligraficzne.

Prowadzone są intensywne prace remontowe i modernizacyjne bazy i pomieszczeń WDK — naszą ambicją jest szybkie poprawienie ich estetyki.

Postanowiliśmy wspólnie z kadry merytoryczną WDK doskonalić własne warsztaty metodyczne i artystyczne. Każdy instruktor musi w okresie od 1 V do 15 VI br. zaprezentować swój własny warsztat. Ocena merytorycz-

nej wartości tej prezentacji należeć będzie do kadry instruktorskiej oraz dyrekcji WDK. Do obowiązków kadry merytorycznej należeć będzie także opracowanie w ciągu roku co najmniej dwóch scenariuszy, ewentualnie dwóch konspektów zajęć metodycznych lub dwóch tekstów publicystycznych do własnego biuletynu „Dyskusja”.

Kontynuacją wyjazdowych czwartków będą tzw. „Wyjazdowe piątki”. W bieżącym roku przewiduję realizację sześciu sesji metodycznych na następujące tematy:

- 9—10 II — „Placówki kultury w służbie człowieka”. Realizator: Dział Kształcenia i Doskonalenia. Miejsce: rejon łapski.
- 25.III — „Współistnienie i współpraca placówek kultury i szkoły w środowisku wiejskim” — na przykładzie gminy Grodzisk. Realizator — Barbara Pacholska. Tematem tym zainteresowałem Zespół d/s Kultury KW PZPR.
- 20 IV — „Formy upowszechniania i

popularyzacji filmu i fotografii w środowisku wiejskim". Lokalizacja spotkania uzależniona będzie od koncepcji realizatora — Mariana Jarosza.

27 V — „Rola i zadania etnografii i etnografów w działalności placówek kultury". Istotnym byłoby ustalenie podziału kompetencji i zakresu współdziałania Wojewódzkiego Domu Kultury i Muzeum Okręgowego. Realizator — mgr Eugeniusz Szpakowski — przewiduje zorganizowanie tego piątku w gminie Szudziałowo.

30 IX — „Współdziałanie towarzystw społeczno-kulturalnych z domami i ośrodkami kultury". Szczególnie zależy mi na sprecyzowaniu wzajemnych związków i ukierunkowaniu współpracy placówek kultury, Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego i Białostockiego Towarzystwa Kultury. Zadanie trudne, ale bardzo pożądane w sensie diagnostycznym i praktycznym. Realizację powierzyłem mgr Ewie Szczukajtys.

28 X — „Społeczna funkcja zakładowej placówki kultury w działalności środowiskowej i jej możliwości oddziaływania w gminie". Opracowanie problemu powierzyłem Halinie Kierdelewicz, a wybraną placówką będzie Dom Kultury Kolejarza w Czeremsze.

Prowadzone w roku 1982 prace konsultacyjne i uzgodnienia dotyczące współpracy i współdziałania placówek i pracowników kultury ze szkołami i nauczycielami, zostały zakończone w I kwartale bieżącego roku. W czasie negocjacji zgłosiłem w imieniu pracowników kultury pakiet następujących propozycji:

1. Wzajemne użytkowanie w interesie środowiska urzędzeń i sprzętu szkoły i placówek kultury.
2. Uczestnictwo nauczycieli — specjalistów z różnych dziedzin sztuki w zajęciach prowadzonych przez placówki kultury i specjalistów — instruktorów amatorskiego ruchu artystycznego w lekcjach szkolnych.

3. Udostępnianie placówkom kultury środków transportowych Zbiorczych Szkół Gminnych, zgodnie z możliwościami ZSG.

4. Uczestnictwo pracowników kultury w radach pedagogicznych dotyczących wychowania dzieci i młodzieży środowiska lokalnego.

5. Współdziałanie nauczycieli w plenerach i warsztatach artystycznych organizowanych przez Wojewódzki Dom Kultury.

6. Pozyskanie nauczycieli do rad pracowniczych, placówek kultury oraz Społecznych Komitetów d/s Kultury w gminach.

7. Współpraca pracowników kultury i nauczycieli środowiska lokalnego w zakresie programowania i organizacji czasu wolnego dzieci i młodzieży, szczególnie w wolne soboty oraz w okresie ferii zimowych i letnich.

8. Prowadzenie w WDK „Ligi nauczycieli aktywnych kulturalnie". Stwarzanie motywacji do społecznej działalności kulturalnej poprzez odznaczenia państwowe, nagrody, stypendia twórcze; uczestnictwo w obozach artystycznych i wyjazdach zagranicznych.

9. Organizowanie przez domy i ośrodki kultury uroczystych wieczornic i imprez okolicznościowych dla nauczycieli wyróżniających się w społecznej działalności kulturalnej (np. z okazji Dnia Nauczyciela, Dnia Matki, jubileuszów pracy pedagogicznej).

Aby podolać wyżej wymienionym zadaniom i nawiązać ścisłą współpracę należy przełamać barierę dotychczasowych oporów i niechęci. Naszym wiodącym zadaniem musi być uzyskanie pełnego zaufania nauczycieli do tego co proponujemy i co zamierzamy robić w pracy z dziećmi i młodzieżą w placówkach kultury. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że dyrekcje szkół nie zawsze były przychylnie uczestnictwu dzieci i młodzieży w zajęciach zespołów działających poza murami szkoły. Dlatego tak ważne jest stworzenie wśród nauczycieli klimatu do naszych działań wychowawczych.

Wspólnie z Białostockim Ośrodkiem Badań Naukowych podejmiemy ba-

dania w dziedzinie potrzeb kulturalnych i możliwości intelektualnych środowiska wiejskiego.

Pełnomocnicy — z ramienia WDK — ośrodków rejonowych i dziesięciu gmin ościennych poza funkcją inspiratorską, organizatorską i informacyjną podejmią się przeprowadzenia sondażu na temat współdziałania naszych ośrodków i domów kultury z placówkami kultury spółdzielczości mieszkaniowej.

W drugim półroczu podejmiemy „wieczny temat” reaktywowania czy powołania Wojewódzkiego Klubu Instruktora. Od wielu lat instruktorzy ARA domagali się swojego klubu. Wiem, że inicjatywy organizacyjnych było wiele, ale wszystkie nieskuteczne. Społeczna próba podjęta przez Towarzystwo Kultury Teatralnej skończyła się na ustaleniu regulaminu Klubu Instruktora Teatralnego. O innych inicjatywach tego klubu nic mi nie wiadomo, chociaż jestem wiceprezesem Oddziału Wojewódzkiego TKT. W Bielsku Podlaskim ma powstać, zgodnie z zapowiedzią kol. Sergiusza Łukaszuka, Klub Instruktora Muzyki. Mam także nadzieję, że Dział Kształcenia i Doskonalenia WDK klub instruktora stworzy mu warunki działania.

Wyższe wymagania stawiamy przed naszą kadrą ośrodków terenowych. Zachęcamy tych wszystkich, którzy nie mają kwalifikacji do podjęcia kształcenia kierunkowego. Kto w kulturze nie ma wykształcenia, musi je zdobyć!. Szansę taką daje nasz Międzywojewódzki Ośrodek Dydaktyczny Państwowego Zaocznego Studium Oświaty i Kultury Dorosłych.

Powaznym problemem były dotychczas praktyki pracowników nowozatrudnionych, wręcz ich brak. W bieżącym roku przyjmujemy zasadę praktykowania naszych nowozatrudnionych kolegów i koleżanek najpierw w ośrodku rejonowym, a później w WDK. W przypadku kadry specjalistycznej proponujemy odbywanie praktyk w odpowiednich działach specjalistycznych i artystycznych Wojewódzkiego Domu Kultury.

Kalendarz imprez w roku 1983 wydaje się być bogatym. Kontynuowane będą Przeglądy Zespołów Kolędniczych (Kalinówka Królewska), „W po-

szukiwaniu folkloru” (Brańsk), konkurs recytatorski, konkurs piosenki radzieckiej (Bielsk Podlaski), konkurs recytatorski dla przedszkolaków „O złotą różdżkę dobrej wróżki” (imprezy środowiskowe).

Rozszerzamy nasze propozycje organizacji letnich warsztatów artystycznych w dziedzinie teatru, plastyki, fotografii i muzyki. Te ostatnie proponujemy zorganizować w Goniądzu, wspólnie z WDK w Łomży.

Długa przerwa w realizacji festiwalu filmu amatorskiego „Publicystyka” spowodowana była skreśleniem przez centralne władze resortowe z kalendarium ogólnopolskiego kolejnych edycji tej imprezy. Podejmiemy usilną próbę organizacji VI Festiwalu „Publicystyki” o zasięgu regionalnym z udziałem filmowców amatorów z kraju, a może nawet z zagranicy.

Realizując korzystną współpracę z Suwałkami, Olsztynem, Łomżą i Ostrołką zapowiadamy Międzywojewódzki Przegląd Dziecięcej Twórczości Plastycznej, z finałem w dniu 25 września br. w Białymstoku.

Wspólnie z Towarzystwem Kultury Teatralnej podejmiemy próbę ożywienia amatorskiej twórczości teatralnej. Służyć temu będą Białostockie Konfrontacje Teatralne. Imprezy wojewódzkie o różnym charakterze gatunkowym i scenicznym będą odbywały się w ciągu roku 1983. Interesująco zapowiada się także konkurs recytatorski „Człowiek i przyroda”. Finał tego konkursu, na który zamierzamy zaprosić recytatorów z kraju nastąpi w Tykocinie w czasie warsztatów teatralnych.

Głęboko wdzięczni jesteśmy kolegom z Wrocławia za wzorzec „Rodzin muzykujących”. Józef Zyśk będąc we Wrocławiu podpatrzył, jak to się robi i sam zaproponował nasze spotkania białostockie. Prawdopodobnie, kiedy ten biuletyn dotrze do Waszych rąk, będzie już po pierwszym spotkaniu w Sokółce.

Wspólnie z ZW ZSMP i ZW ZMW oraz innymi regulaminowymi gestorami zamierzamy nadal inspirować współzawodnictwo klubów o „Przechodnią malwę” i „Klubowy laur”. Decyzję o sprzężeniu lokalnej inicjatywy — konkursu „Na najlepszy wiejski klub kultury” z realizacją centralną —

„O klubowy laur” podałem do wiadomości na spotkaniu w Rogawce. Drobne, partykularne „przetargi” sympatycznych kolegów z ZSMP i ZMW udało się załagodzić kompromisowym regulaminem. I dobrze! W klubowej rywalizacji liczą się fakty, a nie szyld.

Na zakończenie wypada wspomnieć o 30-latku — Zespole Pieśni i Tańca

Białostockozny „Kurpie Zielone”, który w listopadzie br. taki jubileusz będzie obchodził. Przetwać trzy dziesiątki lat w dobrej kondycji artystycznej, pomimo zmian kadrowych, to dla zespołu amatorskiego sukces. Ma w tym spory udział firma, której mam przyjemność szefować.

KAZIMIERZ DERKOWSKI

## Zapowiedzi

### Film i fotografia

IV — 9 V — W okresie tym w całym kraju uroczystości obchodzony jest Miesiąc Pamięci Narodowej. Sekcja Upowszechniania Kultury Filmowej WDK proponuje, aby na terenie województwa białostockiego uroczystości związane z tym świętem przebiegały pod wspólnym hasłem „Poległym chwata, wolność żywym”. Opracowano szereg ciekawych form, mogących zainspirować organizatorów imprez (m.in. akcja „Pąsowej róży”, wystawa „Historia jednej bitwy”, kominek harcerski, spotkanie z kombatantami pod hasłem „Najważniejszy dzień w mojej pamięci”, cykl filmów dokumentalnych i fabularnych pn. „Ludzie i fakty”). W celu usprawnienia przebiegu imprezy sekcja opracowała informator, który zawiera m.in. zestaw tytułów filmów o tematyce II wojny światowej.

W maju br. Dział Filmu i Fotografii WDK zaprasza instruktorów zespołów fotograficznych z naszego województwa na kolejny plener do Tykocina. Tematem pleneru będzie realizacja diaporamy.

Ciekawie zapowiada się impreza zorganizowana także z inicjatywy Działu Filmu i Fotografii. Będzie to aukcja sprzętu fotograficznego, którą zaplanowano na maj.

Szczegółowych informacji udzielają instruktorzy działu (WDK, ul. Kilińskiego 8, tel. 355-15).

Polska Federacja DKF-ów i SDKF „099” organizują w dn. 11—15 V O-

gólnopolskie Seminarium Filmowe pn. „II Forum DKF” (WDK jest współorganizatorem imprezy). W programie znajdują się filmy z konfrontacji 1982—83, a także z Filmoteki Polskiej. Wszystkie bloki filmowe oraz imprezy towarzyszące (z udziałem zaproszonych gości) będą się odbywały w kinie „Studio”.

Informacje na temat imprezy można uzyskać w ACK „Sepularium” (Białystok, ul. Dąbrowskiego 3).

### Plastyka

Miłośników sztuki plastycznej zainteresuje, być może, informacja o przygotowanych w najbliższym czasie wystawach. W Uhowie, Łapach-Szołtądach, Bielsku Podlaskim, Siemiatyczach i Mońkach będą kolejno prezentowane prace następujących twórców: Władysława Kokoczki (malarstwo), Wiesława Cieśli (grafika), Henryka Krahela (malarstwo), Józefa Purty (malarstwo). Wymienione ekspozycje będzie można obejrzeć w maju i czerwcu br.

### Teatr

Amatorski Zespół Lalkowy „Skrzat”, prowadzony od 27 lat przez instruktora Działu Teatralnego WDK — Dominikę Krauze-Wójtowicz, zaprasza na premierę zapowiedzianą na koniec kwietnia. Tym razem zespół przygotował dwa obrazki sceniczne: „Misie nie chcą spać” i „Wiosna budzi Hatabatę”.

5 maja br. odbędą się w Białymstoku wojewódzkie konfrontacje zespołów

dziecięcych żywego planu. Instruktorzy i opiekunowie zespołów będą mogli wziąć udział w zajęciach seminaryjnych, które zostaną przeprowadzone przez zaproszonych w tym celu specjalistów.

2 maja amatorskie zespoły lalkarskie, wytypowane podczas przeglądów rejonowych, wezmą udział w XVII Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Lalkowych. Przewiduje się, że w Białostockim Teatrze Lalek wystąpi około 12 zespołów.

Wojewódzki Dom Kultury z Białej Podlaskiej zaprosił naszego „Skrzata” do udziału w uroczystościach związanych z obchodami Międzynarodowego Dnia Dziecka. Zespół będzie tam gościł w dniach 28—30 maja.

W drugiej dekadzie czerwca odbędzie się kolejna premiera „Skrzata”. Autorką i realizatorką nowego przedstawienia pt. „Przygoda Ani” jest Dominika Krauze-Wójtowicz.

1—7 VI — W tych dniach w naszym województwie będą przebiegały rejonowe i miejskie eliminacje konkursu recytatorskiego dla przedszkolaków „O złotą różdżkę dobrej wróżki”.

Instruktorzy Działu Teatralnego WDK zapraszają wszystkich zainteresowanych teatrem na dwudniowe spotkanie w Uhowie (25, 26 VI). Odbędą się tam eliminacje wojewódzkie konkursu „Człowiek i Przyroda” oraz Wojewódzkie Konfrontacje Amatorskich Zespołów Teatralnych (m.in. teatrów poezji, publicystycznych i obrzędowych).

## Muzyka

Zespoły folklorystyczne z województwa białostockiego, wytypowane podczas eliminacji rejonowych, spotkają się 14 i 15 maja w Brańsku na XII Wojewódzkim Przeglądzie Folklorystycznym. Zespół, który zostanie uznany przez jury za najciekawszy, wystąpi na Ogólnopolskim Przeglądzie Folklorystycznym w Kazimierzu.

Dni Muzyki Cerkiewnej, odbywające się od ubiegłego roku w Hajnówce z inicjatywy Hajnowskiego Domu Kultury, Wydziału Kultury i Sztuki UW oraz Wojewódzkiego Domu Kultury, są doskonałą okazją do poznania utworów klasyki cerkiewnej powstałych na przestrzeni wieków. Ta nietypowa — pierwsza tego rodzaju w Polsce — impreza odbędzie się w dniach 26—29 V. Organizatorzy zapowiadają m.in. udział chórów z Łodzi, Warszawy, Olsztyna, Białegostoku, Legnicy, Szczecina. Wystąpi około 16 chórów.

## Inne

Interesującym wydarzeniem będą zapewne I Towarzyskie Zawody Wędkarskie Pracowników Kultury i Sztuki, zorganizowane z okazji Dnia Działacza Kultury przez Dział Muzyki i Choreografii WDK i Sokólski Ośrodek Kultury. Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych na dwudniowy biwak do Kundzina koło Sokółki (21, 22 V). Wśród obiecywanych atrakcji — nocleg pod namiotami i ognisko.

(aa)

# Zwyczaje i obrzędy weselne na Podlasiu

Swatanie należy do starych obyczajów, towarzyszących kojarzeniu małżeństw. Swaty potraktować można jako zawarcie umowy małżeńskiej o treści majątkowej pomiędzy młodą i młodym, względnie ich rodzicami.

W Wólce nad Bugiem ostatnio w swaty przychodzono w latach sześćdziesią-

tych tego stulecia. Zdarzają się natomiast jeszcze dość często przypadki chodzenia w swaty we wsiach okolicznych.

Swat był wybierany tylko ze strony chłopca i reprezentował jego interesy. Obowiązkiem swata było pośredniczenie między młodym i jego rodziną a rodzicami panny młodej. W przypadku, gdy ka-

waler miał upatrzoną pannę i trzeba było uzyskać zgodę jedynie jej rodziców, wtedy miał on ułatwione zadanie. W swaty rajek udawał się ze strykiem młodego, starszym bratem, czy też z żonatym mężczyzną przeważnie w sobotę wieczorem. Bywało też, że przybywano w nocy. Adwent i post stanowiły przerwę w swatach.

Swaci mogli zupełnie nie znać rodziny, do której przychodzili, stąd też istotne było umiejętne rozpoczęcie rozmowy.

Znana jest oracja funkcjonująca we wsiach, w których ten obyczaj jest kultywowany. Swat wchodzi do domu dziewczyny i mówi: „czy macie coś do sprzedania?” — jeżeli odpowiedź nie jest przecząca, swat zostaje, aby omówić sprawę wiązane z ewentualnym zamążpójściem. Jeżeli rodzice nie chcą oddać dziewczyny za mąż, tłumaczą, że nie mają pieniędzy na urządzenie wesela.

Swat siedł najpierw sam, potem, gdy rodzice zgodzili się na małżeństwo, przyjeżdżał z kawalerem. Bywało, że kawaler stał pod oknem i oczekiwał na wynik wstępnych rozmów. Jeżeli był pomyślny, chłopak wchodził z chlebem i wódką. Jeżeli zgadzali się ostatecznie — wódkę pił z jednego kieliszka z udziałem dziewczyny, która musiała robić wrażenie bardzo zawstydzonej.

Podczas wizyty swata dziewczyna nie miała prawa wyrażać swojej opinii. Dopiero później mogła wnieść sprzeciw, ale i tak zazwyczaj nic nie wskórała. Ostateczna decyzja należała do rodziców. W rozmowach swata z rodzicami uzgadniano, czy kawaler weźmie na swoje gospodarstwo pannę, czy też będzie chciał przyjąć do niej (o ile w domu nie było braci). Następnie omawiano na jakich warunkach młody otrzyma od swoich rodziców gospodarstwo, lub jego część. Swat sugerował ilość i jakość posagu, jaki młody i jego rodzina chcieliby otrzymać. W przypadku ciąży dziewczyny swat mógł wytargować większy posag. Na dobiecie targu podawano ręce na zgodę.

Swatom towarzyszył akt zwany „ogłędzinami”, który odbywał się z reguły bez udziału swata. Zazwyczaj pierwsi przyjeżdżali rodzice młodego do dziewczyny, a później jej rodzice do domu chłopca. W Wólce i okolicy rodzice młodego nie jedzą do rodziców młodej, chyba że będzie on mieszkał u teściów. W takim też przypadku uzgadniano jak i posag przyniesie on ze sobą, czy będzie to ziemia, pieniądze czy inwentarz.

Zaręczyny najczęściej zawierano w sobotę. Uczestniczyli w nich młodzi i rodzice obojga. W trakcie zaręczyn młodzi podawali sobie ręce. Młoda otrzymywała pierścionek, a rodzice dziewczyny upomink. Dzień zaręczyn kończył się wspólną biesiadą przy stole.

W przypadku zerwania narzeczeństwa strona zrywająca zobowiązana była do wypłacenia odszkodowania. Jeżeli zrywała dziewczyna — zwracała jedynie zaręczynowy pierścionek. W czasie zaręczyn ustalano datę zapowiedzi i przybliżony

termin ślubu, liczbę gości weselnych z podziałem na poszczególne funkcje. Wesela odbywało się zazwyczaj po dwóch — trzech tygodniach.

Gości weselnych zapraszano na tydzień przed weselem, najczęściej w soboty i niedziele. Nie proszono całej wsi, tylko krewnych, młodzieńców i sąsiadów. Młodzili jeździli do swych gości osobno — pan młody z drużbantem, a młoda z druhną. Do wspólnych znajomych chodzili we dwójkę. Osobę, którą zapraszano całowano i kłaniano się jej do ziemi. Wypowiadano tylko: „Proszę o błogosławieństwo”. Zaproszony gość — mężczyzna — obowiązany był przynieść butelkę wódki, a kobiety prezenty.

Dziewiczy wieczór — to zebranie towarzyskie urządzone przez narzeczoną w wigilię ślubu dla znajomych dziewcząt, sióstr, starszych kobiet ze wsi. Zbierały się one w domu młodej, aby razem z nią obchodzić uroczystości ostatni wieczór jej panieństwa. Druhny przystrajały dom weselny, a także upiękślały suknię dziewczyny. Część druhen w domu młodego wiała młodej wianek. Wianki zdarzają się już coraz rzadziej, jeżeli tak to z mirtu i asparagusu, z dekoracyjnie wywiązaną kokardą. W dziewiczy wieczór młody nie miał wstępu do domu młodej. W czasie tego wieczoru odbywały się też przeprosiny. Córka dziękowała za opiekę, trud jaki rodzice włożyli w jej wychowanie, a także przeproszała za kłopoty i przykrości jakie im wyrządziła oraz prosiła o błogosławieństwo.

W dzień pożegnania panieństwa w domu młodej są też „swańki”, czyli kobiety które zajmują się przygotowaniem potraw na ucztę weselną. One też na przyjęciu podają do stołu, przyspiewując piosenki przy podaniu każdej nowej potrawy. We wsi nie istnieje zwyczaj odprawiania pożegnalnego, kawalerskiego wieczoru.

W przygotowaniach weselnych najważniejszą czynnością było zgromadzenie i przyrządzenie jedzenia. Obie strony takie przygotowania czyniły osobno, ponieważ wesele odbywało się w domach panny młodej i pana młodego.

Do przygotowań przedślubnych należało między innymi zakupienie stroju. Zazwyczaj młody kupował suknię dziewczynie (sama wybierała, on płacił). Młoda kupowała z kolei koszulę narzeczonemu. Suknia jeszcze w okresie międzywojennym mogła być niebieska, różowa, seledynowa, a pozostałe części ubioru białe. Zwyczaj nakazywał, aby dziewczyna pożyczyla którąś część stroju. Welon był zawsze biały, nie mogła go mieć na głowie wdowa. Z kolei dziewczyna w ciąży welon mieć mogła, ale nie nakładała wianka. Młoda przed ślubem ubierała drużbę u najbliższych sąsiadów.

Obowiązkiem młodej było zrobienie młodemu z papieru białej różyczki z zielonymi listkami, którą musiał włożyć do butonierki. Do obowiązków przedślubnych młodej należało również wyhafto-

wanie dwóch białych chusteczek (sobie i młodemu), które były potrzebne przy trzymaniu świecy w cerkwi (świecie o-trzymywali od popa).

Gdy młody opuszczał swój dom i uda-wał się do panny młodej, zęgnął się ze swoimi najbliższymi i rodzicami, którzy go błogosławili. Klaniał się i całował w twarz z obu stron, padał do nóg i całował rodziców w rękę.

Młoda zęgnąła się również z rodzicami, zanim młody przyjechał do jej domu. Nie przepraszała rodziców za kłopoty jakie z nią mieli — czyniły to za nią drużki:

*Oj siadaj, siadaj kochanie moje  
nic nie pomoże płkanie twoje.  
Ja jeszcze z wami siadać nie będę  
bo swojej matce dziękować będę  
Dziękuję wam moja matko  
wychowaliście mnie pięknie gładko*

czy:

*Dziękuję memu ojcu  
wychowaliście mnie przy słońcu*

dziękuję też siostróm:

*Dziękuję wam moje siostry  
jak byłyście dla mnie ostry*

a bracióm:

*Dziękuję wam moi bracia  
jak żyliśmy w jednej chacie*

W momencie gdy młody przywoził wia-nek, dróżki śpiewały:

*Mile z ręki drużby starszego  
ten wianek przyjmuję  
Lecz nie wiem co w nim pozostaje  
że nasza panna młoda  
panu młodemu przyjaciółką się staje  
Dziewico młoda — spójrz! Przyniósł  
on tobie bukiet białych róż.*

*Wzięłaś go ręką młodości  
Lecz nie na długo ta chwila  
w twym sercu ugości.*

*Nadejdzie ta, gdy w Twoich oczach  
zabłyśnie iza*

*A smutek i cień w pamięci  
pozostawi ten dzień*

*Więc uważaj dla kogo masz*

*przrzekać  
Zebyś nie miała na kogo narzekać  
Bo nie idziesz na służbę ani na wizytę  
ani na rok, ani na dwa, lecz na całe  
swoje życie.*

*A ty panieństwo swoje porzucisz  
i nigdy do niego nie wrócisz*

Młodzi przed wyjazdem całowali święty obraz, następnie rodzice czynili znak krzyża świętego (młodzi klęczą) wypowia-dając formułę *Niech Pan Bóg was błogo-sławi*.

W przypadku, gdy dziewczyna była sie-rotą, jechała z drużką na cmentarz, na grób rodziców, odmawiała modlitwy i pro-siła o błogosławieństwo.

Do ślubu jechano w nastroju pełnej powagi, bez śpiewu i udziału orkiestry. Po powrocie z cerkwi, przy ozdobionej wstążkami i kwiatami bramie domu sta-ła warta, rekrutująca się z tych, którzy nie byli na ślubie, zatrzymująca orszak. Swat musiał mieć wódkę, aby przekupić zatrzymujących. Muzykanci w tym czasie grali marsza. Na progu domu, młodych witali rodzice — chlebem i solą, życząc

im szczęśliwego wspólnego pożycia. Jeżeli młoda zostawała na gospodarstwie młode-go, przywoziła ze sobą święty obraz. Zwyczaj ten nie znikł zupełnie i jest jeszcze kultywowany.

Uczta weselna odbywała się zazwyczaj u młodej. W przypadku, gdy młody miał zamieszkać u żony, przyjęcie weselne od-bywało się najpierw w jego rodzinnym domu.

Po przyjeździe do domu następował właściwy weselny poczęstunek. Młodych sadzano na honorowym miejscu pośrodku stołu. Swachna z mężem siadała po stro-nie panny młodej, a swat z żoną po stro-nie pana młodego. Dalej siedzieli druž-banci, druheny, rodzina i zaproszeni goście. Do stołu młodzi siadali w nastroju pełnej powagi, obowiązkiem dziewczyny było na-wet popłakać. Przed młodymi stała zaw-sze butelka gatunkowej wódki. Najpierw podawano potrawy zimne, potem gorące.

Po pierwszym posiłku zaczynano tańce. Muzykanci dawniej nie byli opłacani, ich wynagrodzenie stanowiły dary pieniężne uczestników wesela. Poczęstunek i tańce przeplatane były śpiewami.

Na wesele przychodzili też nieproszeni goście. Zapraszano ich z grzeczności do stołu wtedy, gdy pozostali szli tańczyć. Częstoowano gorszymi potrawami, a nawet wódką w niewielkich ilościach.

W trakcie weselnej zabawy któryś z gości kradł młodej bucik i prosił młode-go, aby bucik żony wykupił. Młody zwracał się do swata, który musiał zapłacić tyle, ile zażądał „złodziej”. Obecnie zapła-tę stanowi pocałunek młodej.

Przed zakończeniem uczty weselników obdzielano specjalnie ozdobionym tortem. Sygnałem do zakończenia wesela było zakrycie kieliszkiem butelki wódki. Śpie-wano również piosenkę o tym, że trzeba już się rozchodzić do swoich domów.

Uczta weselna wraz z obrzędami trwała zazwyczaj trzy dni. Gdy następował wy-jazd do domu pana młodego, rodzice po raz ostatni błogosławili i zęgnali się z córką. Matka ubolewała nad tym, że dziewczyna zostawia rodzinę i dom. Po-żegnanie zarządzał zazwyczaj swat. Gdy młoda opuszczała swój rodzinny dom śpiewano:

*Oj siadaj, siadaj kochanie moje,  
nic nie pomoże płkanie twoje.*

*Ja jeszcze z wami siadać nie będę,  
ja swoim progom dziękować będę.*

To samo powtarzało się w stosunku do przedmiotów z gospodarstwa domowego (do pieca, stołu, krzesel, garnków, sztuć-ców itp).

Poprawiny odbywały się zazwyczaj po tygodniu. Udział brali w nich najbliżsi, a także orszak panny młodej i młodego. Przyjęcie miało charakter dużo skromniej-szy i bez oprawy muzycznej. Poprawiny urządzało się po to, aby omówić, jak wy-padło wesele, porozmawiać o charakterach małżonków i ich przyszłym wspólnym ży-ciu.

Wobec ogromnej zmienności, której pod-legają i podlegały zwyczaje, nie można

podjąć próby rekonstrukcji ich pierwotnego kształtu.

Obrzęd weselny staje się powoli coraz bardziej świadomą i schematyczną insce-

nizacją. Wesele traci swą spontaniczność — staje się teatrem; często wg wzoru, który bywa zaczerpnięty z innych stron.

EWA SZCZUKAJTYS

# Jak, dla kogo i dlaczego pracować?

Dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku mgr Kazimierz Derkowski był inicjatorem nowej formy doskonalenia zawodowego pracowników k-w pod hasłem „Wyjazdowe piątki”. W bieżącym roku pierwsze spotkanie z tego cyklu miało miejsce w Łapach w dniach 9—10 lutego. Uczestniczyli w nim dyrektorzy rejonowych domów kultury, Miejsko-Gminnych Ośrodków Kultury, oraz reprezentatywna grupa gospodarzy klubów „Ruch” i „Rolnika” z województwa białostockiego. Dyrekcja WDK zaprosiła na to spotkanie przedstawicieli instytucji i organizacji zajmujących się problemami kultury wsi. Spośród zaproszonych osób przybyli: dr Jerzy Damrosz (przedstawiciel COMUK), Halina Zajkowska (Wydział Kultury i Sztuki UW), Wiesław Pietuch (RSW „Książka-Prasa-Ruch”), Włodzimierz Trochimczuk (WZSR), Elżbieta Czajkowska (ZW ZMW), Jerzy Wrzosek (Komitet Miejsko-Gminny PZPR w Łapach), Jerzy Mojkowski (Urząd MG w Łapach) i Olga Pacewicz — redaktor „Gazety Współczesnej”. Gospodarzem szkolenia była Krystyna Majewska — dyrektor MGOK w Łapach, kierownikiem pedagogicznym i organizacyjnym — Stanisława Krasowska z WDK.

Temat szkolenia — „Placówki kultury w służbie człowieka” — realizowane były poprzez następujące tematy

1. „Kultura a egzystencja człowieka” — wykład dr Stanisława Malewskiego.
2. „Rola kultury w przebudowie stosunków społecznych w kraju i w świadomości społecznego współczesnego człowieka” — wykład dr Piotra Zabornego.

3. „Problemy kultury w aspekcie przemiany kultury wsi współczesnej w latach 1960—1982 na przykładzie klubów „Ruch” i „Rolnika” — wykład dr Piotra Zabornego.
4. „Program rozwoju kultury dotyczący klubów wiejskich” — wykład Wiesława Pietucha.
5. „Rola i funkcje społeczno-wychowawcze wiejskich klubów” — wykład Włodzimierza Trochimczuka.
6. „Rola gospodarzy wiejskich klubów” — wykład Wiesława Pietucha.
7. „Rola młodzieży i organizacji młodzieżowych w rozwoju kultury na wsi” — wykład Elżbiety Czajkowskiej.

Program szkolenia obejmował projekcję filmów krótkometrażowych dotyczących form pracy wiejskich klubów kultury. Wyświetlone zostały następujące filmy: „Dialogi klubowe”, „Od środka”, „Wieczór autorski”. Stanowiły one materiał wyjściowy do dyskusji na temat roli i funkcji placówek wiejskich.

Spotkania odbywały się w wybranych placówkach kultury rejonu łupskiego — klubie „Ruch” w Łupiance Starej, Wiejskim Ośrodku Kultury w Płonce Kościelnej i Wiejskim Domu Kultury w Łapach-Szotajdach. Uczestnicy spotkania zapoznali się z działalnością kulturalno-wychowawczą środowisk wiejskich. Zaprezentowane zostały następujące formy pracy:

- dziecięcy zespół teatru lalek z Sułęży przedstawił bajkę R. Zamorskiego „Straszny potwór”,
- instruktor MGOK Jan Niedźwiedzki przygotował diaporamę — impresję muzyczną pt. „Cztery pory roku”,
- sekcja fotograficzna WDK w Ła-



pach-Szołajdach przygotowała pokonkursową wystawę „Życie teatralne Białostoczczyzny”,

- z programem muzycznym wystąpiła kapela ludowa braci Jakimców z Wiejskiego Domu Kultury w Uhowie oraz zespół muzyczny „Ballada” z Wiejskiego Domu Kultury w Płonce Kościelnej,
- kobiecy zespół teatralny z Pomygacz wystąpił z dwiema humoreskami „Jak Jorgos okpił świętego” i „Śliwa”,
- dziecięcy zespół teatralny z Płonki Kościelnej przedstawił bajkę Andersena „Księżniczka na ziarnku grochu”,
- wystąpili dwa kobiece zespoły śpiewacze z Suraza i Łupianki Starej.

Spotkanie pracowników kultury w tak szerokim gronie było okazją do zapoznania się z niektórymi zamierzeniami programowymi Wojewódzkiego Domu Kultury. (Dyrektor mgr Kazimierz Derkowski zaprezentował je w artykule pt. „Na nowy rok, kurzy krok, który zamieszczamy w tym samym numerze).

Po zakończeniu zajęć programowych odbyła się dyskusja, skoncentrowana wokół następujących problemów:

- uczestnictwa młodzieży wiejskiej w kulturze (na podstawie sondażu przeprowadzonego przez Kazimierza Derkowskiego),
- funkcjonowania klubów „Ruch” i „Rolnika” w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych kraju,
- warunków budżetowych dotyczących rozwoju kultury na wsi.

Zamierzeniem programowym szkolenia na temat „Kultura a egzystencja człowieka” było zapoznanie się z refleksją teoretyczną dotyczącą tego zagadnienia, realne spojrzenie na problem upowszechniania kultury w środowisku wiejskim oraz próba znalezienia odpowiedzi na pytanie: jak, dla kogo i dlaczego pracować?

Zamierzenia te w dużym stopniu zostały zrealizowane. Wykłady pracowników naukowych (dr Malewski, dr Zaborny), pracowników instytucji i organizacji zajmujących się kulturą wsi (Pietuch, Trochimczuk, Czajkowska)

oraz dyskusja uczestników szkolenia doprowadziły do wniosków ukierunkowujących przyszłe działania:

#### 1. Powstrzymanie degradacji klubów „Ruch” i „Rolnika”

- podniesienie statusu pracowników k-w (wzrost poziomu wykształcenia i funduszu motywacyjnego),
- powrót w działalności k-w do tradycji, do dawnej kultury chłopskiej,
- uspołecznienie życia kulturalnego wsi,
- wzmocnienie samorządu w wiejskich placówkach kultury,
- powołanie nowej kategorii pracowników k-w (animatorów-menedżerów),
- likwidowanie zaniedbań inwestycyjnych i remontowych,
- wygoszparowanie większego budżetu WZSR i ZW RSW „Książka-Prasa-Ruch” na poprawę wyposażenia klubów w sprzęt i rozszerzenie działalności wychowawczej.

#### 2. Zintensyfikowanie uczestnictwa w kulturze młodzieży wiejskiej:

- prowadzenie przez wiejskie placówki kultury atrakcyjnych form pracy,
- stworzenie warunków do uczestnictwa w kulturze na terenie miasta (rola menadżera kultury),
- usuwanie niedoborów w zakresie zaopatrzenia wsi w książki, prasę, filmy.

#### 3. Zaktywizowanie środowiska nauczycielskiego do pracy w kulturze i utworzenie wspólnego kierunku oddziaływań wychowawczych placówek kultury i szkoły.

#### 4. Nawiązanie współpracy pomiędzy WDK i Ośrodkiem Badań Naukowych w zakresie badania potrzeb kulturalnych środowisk wiejskich.

Myśl Stanisława Malewskiego — „udostępnianie, upowszechnianie, i uprzystępnianie kultury winno służyć wykształceniu ludzi „wspólnie rozumnych” — została przyjęta jako naczelny cel działalności kulturalno-wychowawczej.

Walentyzna Gagol

# Wyzwolone ambicje

Towarzystwo Przyjaciół Siemiatycz i pracownicy Siemiatyckiego Ośrodka Kultury podjęli się realizacji I Siemiatyckich Dni Kultury. Ambicją organizatorów było przedstawienie, przede wszystkim miejscowemu społeczeństwu, wszystkiego, co w działalności kulturalnej miasta i regionu jest najlepsze. W tym celu w lipcu ubiegłego roku został powołany przy SOK Komitet Organizacyjny Siemiatyckich Dni Kultury. Honorowy patronat objęli: I sekretarz KMG PZPR — tow. Zbigniew Kurek i Naczelnik Miasta i Gminy Siemiatycze — mgr Józef Krzysztof Przesław. W centrum zainteresowania komitetu znalazły się następujące zagadnienia: upamiętnienie 440-lecia nadania praw miejskich Siemiatyczom, 100 rocznica ruchu robotniczego oraz 40 rocznica likwidacji getta w Siemiatyczach.

Siemiatyckie Dni Kultury odbyły się w dniach 22—26 września 1982 r., a każdy dzień obchodzone pod innym hasłem.

„Siemiatycze na przestrzeni wieków” — kilkunastowieczną historię naszego grodu próbowano przybliżyć pracownikom Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex”, Siemiatyckich Zakładów Obuwia, Państwowego Ośrodka maszynowego, Zakładu Gospodarczego MZSR. Z pomocą przyszli członkowie Białostockiego Towarzystwa Naukowego, od dawna współpracujący z TPS i SOK. Wygłosili oni cykl odczytów o przeszłości Siemiatycz, m.in. „Dzieje Siemiatycz od XIX w. do I wojny światowej” (dr A. Dobroński), „Zbrodnie hitlerowskie na Ziemi Siemiatyckiej” (mgr W. Monkiewicz), „Ruch robotniczy w dziejach Siemiatycz” (dr R. Majecki), „Zabytki kultury Siemiatycz” (mgr A. Oleksicki). Cieszyły się one dużym zainteresowaniem zarówno tych, którzy zamieszkują w naszym mieście od niedawna (pracownicy „Hortexu”), jak i długoletnich jego mieszkańców.

Uzupełnienie działalności odczytowej stanowiły występy zespołów śpiewaczych: „Swachny” z Tołwina, „Paszkwian” z Miłkowiec Paszek, kapeli „Bartniki” z Jasionówki Małej i rodzin muzykujących Krasowskich z Osolina oraz Wakuluków z Wólki nad Bugiem. Zespoły te znane także z licznych występów poza Siemiatyczami, zaprezentowały się po raz drugi wraz z zespołami szkolnymi. Wśród nich na uwagę zasłużył Zespół Fletów Prostych z Podstawowej Szkoły Zbiorczej w Siemiatyczach, grający muzykę dawną anonimowych twórców i zespół „Promyki” ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Siemiatyczach, wzorowany na harcerekkiej „Gawędzie”. Ponadto działający od niedawna zespół taneczny z Zespołu Szkół Rolniczych z Ostrożan przedstawił tańce podlaskie i kurpiowskie.

„Amatorskie zespoły artystyczne —

mieszkańcom” — pod takim hasłem wystąpił zespół lalkowy GOK w Boćkach, prezentując najmłodszym Siemiatyczanom przedstawienie Martii Kownackiej „Kładka”. W godzinach wieczornych natomiast Teatr Rozrywki „Klaps” Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej pokazał barwne i prowadzone w żywym tempie widowisko kabaretowe „Zielona Gęś” wg K. I. Gałczyńskiego, zaś „Teatr z przypadku” (GOK w Supraślu) — dwie jednoaktówki: M. Ziomeckiego „Pokerek” i R. M. Grońskiego „Dwaj”. Należy jednak stwierdzić, że jak na miasto gdzie tradycje amatorskiego ruchu teatralnego sięgają lat 50-tych i ludzie przygotowani są do przyjmowania różnorodnych form teatralnych, zbyt mało osób znalazło się na widowni, aby obejrzeć te interesujące widowiska. Nie sprawiło to satysfakcji ani wykonawcom, ani organizatorom całego przedsięwzięcia.

Kolejny dzień Siemiatyckich Dni Kultury stanowił „Wyjazdowy czwartek” poświęcony tym razem upowszechnianiu kultury teatralnej. Zgromadzeni w SOK uczestnicy wzięli udział w dyskusji na temat metod i form upowszechniania twórczości teatralnej. Próbowano rozwiązać wiele problemów, wiążących się z tym tematem (m.in. trudności w znalezieniu pracy absolwentów kierunku teatralnego PZSOiKD w Białymstoku, brak kostiumerii i wypożyczalni strojów i rekwizytów, kłopoty wynikające z niemożności wydatkowania budżetów ośrodków gminnych na potrzeby teatralne). Siemiatyckie spotkania zakończyła prezentacja amatorskich zespołów teatralnych działających przy szkole podstawowej w Milejczycach i Siemiatyckim Ośrodku Kultury.

Końcowym akcentem czwartku był występ kabaretu wiejskiego z Tołwina. Zyczliwość i gościnność gospodarzy (zespołu „Swachny”) spotkały się z bardzo krytycznym spojrzeniem red. Olgi Pacewicz w opublikowanym na łamach „Gazety Współczesnej” artykule „Piknik”. W pogoni za „atrakcyjnością” tematu Pani Redaktor zagubiła sens tołwińskiego spotkania. Zupełnie pominęła, lub też nie dostrzegła wielkiego społecznego zaangażowania ośmiu kobiet z zespołu „Swachny” w sprawę rozwoju kultury.

Kolejny dzień obchodów siemiatyckiego święta poświęcono pamięci poległych i pomordowanych. Pod kierownictwem działaczy PTTK i LOK grupa młodzieży odbyła rajd pieszy i odwiedziła miejsca pamięci narodowej — Pomnik Braterstwa Broni i cmentarz żydowski, na którym spoczywają zwłoki Żydów pomordowanych podczas likwidacji getta. Złożono tam wiązanki kwiatów.

Niepowtarzalne wrażenie wywarł na widzach koncert Zespołu Pieśni i Tańca

„Kurpie Zielone”. Jego występy do dziś są tematem rozmów miejscowego społeczeństwa.

Finałem Siemiatyckich Dni Kultury był Festyn Robotniczy który przebiegał pod hasłem „Praca, zabawa, rozrywka”. Podczas festynu pięć zakładów stoczyło bój w turnieju o Puchar Przewodniczego Rady Narodowej Miasta i Gminy Siemiatycze. Po raz trzeci, teraz już na własność, puchar zdobyła załoga Siemiatyckich Zakładów Obuwia. Odbyły się także: kiermasz książek i koncert orkiestry dętej miejscowej OSP. Na festynie zebrano w formie kwesty 34 tys. zł które przekazano na konto budowy pomnika Matki-Polki.

Przez cały czas trwania Siemiatyckich Dni Kultury prezentowane były wystawy: fotografii „Siemiatyczanie w obiektywie” i „Impresje fotograficzne” A. Szarejki, plakatu teatralnego, malarstwa plastyków-amatorów „Wólka-82”, malarstwa L.

Wiszenki oraz rysunków nieżyjącego siemiatyckiego malarza J. Charytona „Martyrologia Żydów”.

Podsumowując przebieg imprezy Naczelnik Miasta i Gminy Siemiatycze wysoko ocenił społeczną inicjatywę działaczy TPS oraz duży wkład pracy i wysiłek pracowników SOK włożony w sprawną realizację imprezy. Podobnie siemiatyckie święto oceniły władze polityczne i mieszkańcy naszego miasta.

Wielu ambitnych i znanych z szeregu inicjatyw Siemiatyczan od dawna przejawiało chęć zorganizowania imprezy, która byłaby świętem ich miasta. W latach minionych różne powody stawały temu na przeszkodzie. Dziś, kiedy Siemiatyckie Dni Kultury na stałe weszły do kalendarza miejskich imprez kulturalnych, Siemiatyczanie mogą z satysfakcją powiedzieć, że ich szlachetna pasja i ambicje zostały wyzwolone.

BOGDAN BUJNOWSKI

# Konkurs z malwą w herbie

W 1982 roku, po kilkuletniej przerwie reaktywowano wojewódzki konkurs „Na najlepszy wiejski klub kultury”, nad którym patronat objął ZW ZMW w Białymstoku. Organizatorami konkursu byli: Wydział Kultury i Sztuki UW, Wojewódzki Dom Kultury, RSW „Prasa-Książka-Ruch”, WZSR „Samopomoc Chłopska”, WZKiOR, RW ZLZS, oraz ZW ZOSP w Białymstoku.

Konkurs ten w latach 1966-72 realizowany był w większości placówek kulturalno-wychowawczych województwa białostockiego (jeszcze w starym układzie administracyjnym).

Do reaktywowanego w 1982 r. konkursu akces zgłosiły 73 kluby. Wprowadzono następujący podział placówek:

- kategoria I — kluby zlokalizowane we wsiach sołeckich,
- kategoria II — kluby zlokalizowane w miejscowościach gminnych, siedzibach GOK i władz gminnych.

Główne cele konkursu to:

- kontynuowanie tradycyjnego współzawodnictwa programowego i organizacyjnego klubów wiejskich z lat 60 i 70-tych,
- inspirowanie życia kulturalnego w środowisku wiejskim,
- zachęcenie młodzieży do pracy przy adaptacji i zagospodarowaniu bazy kulturalnej oraz do ujawniania własnych pomysłów dotyczących organizacji pracy klubowej,
- ochrona klubów przed likwidacją,
- upowszechnianie wartości kultury narodowej.

Konkurs przebiegał w dniach 1 IV—15 XI 1982.

Regulamin konkursu przewidywał zwrócenie szczególnej uwagi na:

- rozwój amatorskiego ruchu artystycznego,
- działalność praktyczną (kursy),
- opiekę nad folklorem i sztuką ludową,
- upowszechnianie wiedzy,
- profilaktykę przeciwpożarową,
- rozrywkę i rekreację,
- czyny społeczne (remonty, zagospodarowanie klubów i ich otoczenia).

Realizowane zadania dokumentowane były w specjalnych kronikach, prowadzonych według własnych pomysłów.

W celu usprawnienia przebiegu konkursu powołano Rejonowe Komisje koordynujące realizację zadań wynikających z założeń regulaminowych. Komisja Wojewódzka dokonała dwukrotnej lustracji klubów. Trzecia lustracja miała miejsce w 29 klubach wytypowanych przez Komisje Rejonowe (Komisja Wojewódzka nie ograniczała ilości klubów). W wyniku tej lustracji Komisja Wojewódzka postanowiła przyznać nagrody następującym klubom:

W KATEGORII I:

- I MIEJSCE — klubowi Prasy i Książki w Rogawce, gm. Siemiatycze (nagroda przechodnia dyrektora WDK)
- kwiat malwy oraz nagroda ufundowana przez ZW ZMW
- projektor filmowy 16 mm wraz z dwoma ekranami,

II MIEJSCE — klubowi Prasy i Książki w Sokolem, gm. Michałowo (nagroda w wysokości 30 tys. zł),

III i IV MIEJSCE — klubom Prasy i Książki w Mikłaszewie, gm. Narewka i Pilikach, gm. Bielsk Podlaski (nagroda po 15 tys. zł),

V MIEJSCE — klubowi „Rolnika” w Pilikach, gm. Bielsk Podlaski (nagroda 8 tys. zł),

VI MIEJSCE — klubowi „Rolnika” w Hornowie, gm. Dziadkowice (nagroda 6 tys. zł).

#### W KATEGORII II:

I MIEJSCE — klubowi „Rolnika” w Wyszczach (nagroda 60 tys. z),

II MIEJSCE — klubowi Prasy i Książki w Boćkach (nagroda 30 tys. zł),

III MIEJSCE — klubowi Prasy i Książki w Michałowie (nagroda 10 tys. zł).

Ponadto komisja postanowiła przyznać RÓWNORZĘDNE WYRÓŻNIENIA WRAZ Z NAGRODĄ PIENIĘŻNĄ W WYSOKOŚCI 4 TYS. ZŁ:

- klubowi Prasy i Książki w Czarnej Wsi Kościelnej, gm. Czarna Białosutocka,
- klubowi „Rolnika” w Dobrzyniówce, gm. Zabłudów,
- klubowi Prasy i Książki w Kołodzieży, gm. Mońki,
- klubowi Prasy i Książki w Skupowie, gm. Narewka,
- klubowi Prasy i Książki w Starym Korninie, gm. Dubicze Cerkiewne.

Pozostałym klubom, wytypowanym przez Komisję Rejonowe do objazdu Komisji Wojewódzkiej, przyznano także dyplomy za uczestnictwo w konkursie. Wśród wyróżniających się w realizacji zadań konkursowych pracowników i działaczy rozdzielono 18 nagród pieniężnych po 2 tys. zł.

W trakcie trwania konkursu kluby znacznie zaktywizowały swoje środowiska i przeprowadziły wiele zadań, zasługujących na uznanie. Wymieniłem tylko nie-

które: Za pomocą środków uzyskanych z organizacji imprez dokonano w czynie społecznym remontu klubu w Rogawce (m. in. odnowiono ganek przed klubem, scenę, ogrodzenie klubu). Łącznie przeznaczono na ten cel około 31 tys. zł. Ciekawszymi imprezami, które zorganizowano w Rogawce były: Święto Młodości, wystawy rękodzieła wsi, biwaki, wieczory poezji przy świecach, imprezy dla dzieci.

Klub w Sokolem przeprowadził cykl spotkań pn. „Sylwetki sławnych ludzi”, przygotowanych przez członków koła ZMW. Ponadto zorganizowano wystawę rękodzieła wsi, imprezy filmowe „rajdy, Dzień Seniora.

Kluby w Bikłaszewie i Pilikach przeprowadziły generalny remont placówek (malowanie, naprawa dachu, drzwi, okien), natomiast klub w Hornowie znacznie ożywił swoją działalność w zakresie ochrony kultury ludowej.

W Wyszczach powołano Dziecięcą Społeczną Radę Klubu, utworzono kółko sprawnych rąk skupiające dzieci, rozpropagowano formy pracy związane z profilaktyką przeciwpożarową.

Placówka w Boćkach szczególnie nacisk położyła na folklor i sztukę ludową, organizowała imprezy przeciwpożarowe, prowadziła prace z dziećmi w zespołach: filmowym, folklorystycznym i teatralnym. W Michałowie powstał teatrzyk lalkowy, który opracował spektakl „Spotkanie w ZOO”.

Zdaniem organizatorów, jak też realizatorów i uczestników konkursu „Na najlepszy wiejski klub kultury” należy kontynuować również w roku 1983. W związku z tym organizatorzy ogłosili II etap tego konkursu łącząc założenia regulaminowe konkursu „Na najlepszy wiejski klub kultury” z założeniami konkursu „Klubowy Laur”. Do grona organizatorów dołączyli: Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Kuratorium Oświaty i Wychowania, OPRF. Termin trwania konkursu: 18 XII 82 — 31 X 83.

Powołano już Komisję Wojewódzką, oraz sekretariat konkursu w siedzibie RSW „Prasa-Książka-Ruch”.

O realizacji II etapu konkursu będziemy informować czytelników „Dyskusji”.

BARBARA PACHOLSKA

## W „Projektorze” nadal się kręci

Amatorska twórczość artystyczna służy nie tylko wypełnianiu wolnego czasu, którego teoretycznie przynajmniej powinno być coraz więcej. Istotną jej cechą jest możliwość wyrażenia własnych przeżyć i pragnień, własnego sposobu widzenia świata, ukazania indywidualności i osobowości twórcy-amatora. Powyższe właści-

wości — ujęte tutaj w wielkim skrócie — wpływają na kształt amatorskiego ruchu artystycznego, determinują jego formy i sposób funkcjonowania. W większości przypadków ruch ten jest niezwykle płynny i zmienny. Amatorzy uprawiają daną dziedzinę sztuki niejako na marginesie swoich obowiązków profesjonalnych

i nierzadko brak czasu nie pozwala im na poświęcanie zbyt wiele uwagi działalności artystycznej. Dlatego nieustannie zmienia się skład amatorskich zespołów, klubów i stowarzyszeń. Jedne zespoły rozpadają się, a na ich miejsce powstają nowe.

Amatorska twórczość filmowa podlega tym ogólnym prawidłowościom. Filmowcy-amatorzy na terenie całego kraju zrzeszeni są w klubach filmowych, które merytorycznie podporządkowano Federacji Amatorskich Klubów Filmowych. Taka struktura organizacyjna wynika z faktu, iż twórczość filmowa jest niezwykle kosztowna w porównaniu np. do plastyki i samotny filmowiec amator nie byłby w stanie — szczególnie w obecnym czasie — pokryć wszystkich wydatków związanych z powstaniem filmu. Obecnie w Federacji zarejestrowanych jest ponad 250 klubów zrzeszających kilkanaście tysięcy członków.

Amatorski ruch filmowy na Białostocczyźnie ma już kilkudziesięcioletnią tradycję. Najbujniejszy rozkwit tego ruchu przypada na lata sześćdziesiąte, kiedy to w naszym regionie działało pięć, a w roku 1965 nawet sześć klubów filmowych. Najstarszym z nich i jednocześnie jedynym funkcjonującym do dzisiaj jest Amatorski Klub Filmowy „Projektor” (w ubiegłym roku obchodził swoje 25-lecie) działający przy Wojewódzkim Domu Kultury w Białymstoku. Oficjalną datą powstania klubu jest 1 listopada 1957 roku. Czy tak było w istocie? Sięgnijmy pamięcią kilka lat wstecz. Wszystko zaczęło się od przyjazdu w roku 1955 do Białegostoku Antoniego Zdrodowskiego, który przedtem pracował w Łodzi w Wytwórni Filmów Oświatowych a następnie w ówczesnym Instytucie Filmowym jako asystent operatora. On to — niemalże zaraz po przyjeździe — zorganizował i prowadził sekcję fotograficzną przy Wojewódzkim Domu Kultury. Jednakże nie przestał myśleć o twórczości filmowej i o kamerze, którą przywiózł ze sobą z Łodzi. Bardziej ambitnym członkiem sekcji fotograficznej także przestało wystarczać utrwalanie życia na nieruchomych fotografiach. Zapragnęli oni „ożywić” wykonywane przez siebie zdjęcia. Powoli, drogą naturalnej ewolucji z sekcji fotograficznej wyłoniła się kilkunastoosobowa grupa zapalonych miłośników filmu, której liderem był Antoni Zdrodowski, tworząca sekcję filmową. W „Gazecie Białostockiej” z 1957 r. znajdujemy następujący komunikat: „W sobotę 12 X odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji filmowej. Będą wyświetlane filmy”. Od początków istnienia sekcji filmowej myślano o rozszerzaniu form pracy i rozwijaniu indywidualnych talentów. Pomóc w tym mogła jedynie Federacja Amatorskich Klubów Filmowych, dlatego też wystąpiono w listopadzie 1957 r. już jako Amatorski Klub Filmowy „Projektor” do Federacji z prośbą o zarejestrowanie w poczet członków. Otrzymało się następującą treść: „Donosimy uprzejmie iż w dniu 14 grudnia 1957 r. na posiedze-

niu Zarządu FAKF — po rozpatrzeniu karty ewidencyjnej oraz przedyskutowaniu aktualnej sytuacji w działalności Waszego Klubu — zgodnie ze statutem FAKF Amatorski Klub Filmowy „Projektor” przy WDK w Białymstoku został przyjęty w poczet członków Federacji Amatorskich Klubów Filmowych. Zarząd Federacji AKF zawiadamia o powyższym z prawdziwą przyjemnością i życzy kierownictwu Klubu i jego członkom pomyslnych wyników w pracy filmowo-twórczej oraz aktywnej działalności dla dobra rozwoju amatorskiego ruchu filmowego w Polsce”. Od tego momentu „Projektor” już jako pełnoprawny członek FAKF mógł liczyć na jej pomoc w rozwiązywaniu zagadnień artystycznych i technicznych (np. uzyskać przydział taśmy filmowej).

Na początku było 12 odważnych: Romuald Kotowicz, Zenon Cudowski, Jan Dworzanski, Tomasz Pawłowski, Antoni Dąbrowski, Irena Pronobis, Sergiusz Hryniewicki, Czesław Aleksiejczuk, Wincenty Kryszewski, Genowefa Szczubek, eJrzy Ostapczuk, Józef Rybiński, no i pierwszy prezes, opiekun i kierownik artystyczny „Projektora” — Antoni Zdrodowski zwany także białostockim Gallem Anonimem. Czym dysponowała owa dwunastka, od czego zaczynała? Warunki były mniej niż skromne. Jedna kamera 16 mm Simens model B, 2 projektory 16 mm, 3 reflektory, 1 statyw, światłomierz, bęben do wywoływania taśmy, 900 m negatywu Isopan F — 16 mm oraz zapał i chęć realizowania własnych filmów. Zanim to jednak nastąpiło niezbędna była gruntowna i dokładna znajomość rzemiosła filmowego, opanowanie podstaw języka sztuki filmowej. Dlatego cotygodniowe zebrania wykorzystano na intensywne szkolenia.

Pierwszym filmem nakręconym już w 1957 r. przez S. Pawłowskiego i J. Dworzanskiego był „Zbyszek” — zabawna historyjka dydaktyczna o małym chłopcu, który z nudów wyczytna wiele niemądrych figlów i psot. Bohaterami byli Małgosia Bańkowska i Pepi Januszkowski. Następnym filmem realizowanym w rok później przez A. Zdrodowskiego i J. Dworzanskiiego był „Ośrodek dziecięcy”. Scenariusz, przedstawiający pracę tego ośrodka działającego przy WDK w Białymstoku, opracował A. Dąbrowski.

O wzroście aktywności AKF „Projektor” w następnych latach może świadczyć liczba członków — jest już ich 16 (przystąpili: Henryk Rogoziński, Stanisław Boczoń, Henryk Kaszkowiak, Andrzej Cebulski) — oraz liczba filmów, których w 1965 r. jest już 24 zrealizowanych. Filmy nakręcone przez członków „Projektora” zaczynają pojawiać się na festiwalach, konkursach krajowych, otrzymują pierwsze nagrody i wyróżnienia. I tak w roku 1963 A. Zdrodowski otrzymuje wyróżnienie za film „Pechowy dzień” w konkursie zorganizowanym z okazji Walnego Zjazdu FAKF w Białymstoku. W 1965 r. film A. Szenka „Śnieżne kule” otrzymuje wyróżnienie (w kategorii fil-

mów różnych) na XIII OKFA w Opolu.

Następny etap w pracy AKF „Projektor” następuje w 1966 r., gdy prezesem zostaje Marian Jarosz. Gwałtownie rośnie ilość filmów wyróżnionych i nagrodzonych. Wymienię te najbardziej charakterystyczne:

- 1967 r. — III OFFA 8 mm w Polanicy — I nagroda za film M. Jarosza „Oni”.
- 1968 r. — IV OFFA 8 mm w Polanicy. — film „On” R. Dzienisa otrzymuje nagrodę.
- 1969 r. — V OFFA — kolejna nagroda (II) dla R. Dzienisa za film „Daleko od snów”.
- 1970 r. — szereg nagród m.in. na VI OFFA w Polanicy Grand Prix, nagroda MKiS oraz puchar przechodni im. A. Munka za najbardziej awangardowy film „Szyny, podkłady, tory” dla M. Jarosza, także za film „Kika” — I nagroda, puchar dla najlepszego filmu fabularnego i nagroda ZG ZK. Na XXIII OKFA film „Niepokoje” M. Jarosza uzyskał puchar przechodni prof. Jacobiego za najlepszą reżyserię, a na festiwalu „Publicystyka otrzymał J. Marciszewski II nagrodę za film „Piwo”.

Są to tylko najważniejsze nagrody. Pomijam tutaj te zdobyte w latach siedemdziesiątych, a było ich drugie tyle. Filmy zrealizowane przez członków AKF „Projektor” reprezentowały także polską FAKF na festiwalach międzynarodowych (m.in. w Tunezji, RFN, NRD, ZSRR).

W 1969 r. wystąpiono do FAKF z propozycją zorganizowania w Białymstoku, raz na dwa lata, Ogólnopolskiego Festiwalu Amatorskiego Debiutu Filmowego, który został zatwierdzony pod zmienioną nazwą — Ogólnopolskiego Festiwalu Filmów Amatorskich „Publicystyka”. Odbył się on po raz pierwszy w 1970 roku i kontynuowany jest do chwili obecnej, gdyż w tym roku będzie miała miejsce VI „Publicystyka 83”. AKF „Projektor” jest współorganizatorem tego festiwalu i jego członkowie aktywnie uczestniczą w pracach organizacyjnych.

Zdaję sobie sprawę, że nie sposób w tak krótkim artykule zawrzeć całej historii 25-letniej działalności AKF „Projektor”. Na jego sukcesy złożyły się wielogodzinne i żmudne próby i doświadczenia nad opanowaniem tajników warsztatu filmowego, nieustanne kształcenie nowych członków i podnoszenie kwalifikacji przez twórców bardziej doświadczonych. A przecież klub to także miejsce, gdzie można zrelaksować się po codziennej pracy, podyskutować na interesujące tematy; miejsce, gdzie rodzą się wzajemne sympatie i antypatie, koleżeństwo i przyjaźń. I o tej — jakże ważnej funkcji międzyludzkiej — także nie należy zapominać.

Na zakończenie chciałbym życzyć w następnym 25-leciu członkom Amatorskiego Klubu Filmowego „Projektor” wielokrotnego pomnożenia ilości zdobytych nagród i wyróżnień oraz dużo słońca na plenerach filmowych.

MIROSLAW PUCIŁOWSKI

## Kalendarium

13 I — Na rejonowym seminarium w Hajnowskim Domu Kultury instruktorzy amatorskich zespołów lalkowych wysłuchali wykładu Dominiki Krauze-Wójtowicz na temat możliwości scenicznych i wykonawczych w stosunku do przygotowywanego tekstu.

22—23 I — W Bielskim Domu Kultury dwudniowe seminarium doskonalące warsztat instruktorów ARA prowadzili: Dominika Krauze-Wójtowicz (Praca nad tekstem. Animacja w zespole lalkowym na przykładzie zespołu z Bociek) i Z. Żdaniec (Scenografia a wykonawstwo lalek w zespole lalkowym).

28 I — W kawiarni „Fama” białostockiego MDK nastąpiła inauguracja nowej inicjatywy wudekowskiej — „Wyjazdowych czwartków”. Te spotkania środowiskowe mają służyć kontaktom kadry WDK, wojewódzkich organizatorów życia i pracowników kultury ośrodków terenowych; wymianie doświadczeń i doskonaleniu metod pracy.

II—III — Odbyły się rejonowe przeglądy Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej, w których udział wzięło 150 osób.

II — Wojewódzkie eliminacje Piosenki Polskiej w „Klubie Budowlanych” w Białymstoku zakończyły się zakwalifikowaniem do eliminacji w Bydgoszczy Białostockiego Klubu Piosenki i zespołu „rPo rock”.

12 II — Wojewódzki Przegląd Zespołów Kołędniczych, którego organizatorem był WDK w Białymstoku, a także ośrodki i domy kultury woj. białostockiego miał za zadanie poszukiwanie oraz popularyzacje tradycji związanych z okresem świąt Bożego Narodzenia. Nagrodę „Miecz Marszałka” otrzymał zespół „Przytulanki” za prezentację jasełek, „Miecz WDK” — zespół „Kulesze”, także za jasełka i zespół ze Stadnik za „chodzenie z kozą” oraz „Miecz ZW ZOSP” — zespół z Bociek za pastorałki.

20—21 II — Tematem seminarium lalkarskiego w Bielsku Podlaskim, zorganizowanego przez WDK wspólnie z RSW „Prasa-Książka-Ruch” dla instruktorów początkujących, były zasady doboru repertuaru oraz reżyseria w amatorskim zespole lalkowym (zagospodarowanie przestrzeni scenicznej i wykonawstwo lalek).

24 II — W Bielskim Domu Kultury w cyklu „Poetyka gatunków filmowych” zaprezentowano poetykę westernu filmem „Przełomy Missouri”. Wprowadzenie wygłosiła mgr Lidia Orlikowska, która jest animatorką „Spotkań z X Muzą”.

25 II — Drugi, rzeczywiście wyjazdowy czwartek (Dąbrowa Białostocka) poświęcony zamierzeniom programowym programowym ZMW, ZSMP, RSW „Prasa-Książka-Ruch” i DDK na najbliższy okres, mimo znakomitej frekwencji nie spełnił jednak wszystkich pokładanych w nim oczekiwań.

III—V — 380 amatorów zaprezentowało się w rejonowych eliminacjach XI Wojewódzkiego Przeglądu Folklorystycznego.

5 III — W GOK w Boćkach staraniem Sekcji Upowszechniania Kultury Filmowej zainicjowano działanie dziecięcego klubu filmowego „Pszczółka Maja”, w którym projekcje filmów dla dzieci wzbogacone są o różnorodne formy oświatowe: naukę piosenek, konkursy rysunkowe, wieczory baśni.

17 III — Około 150 osób, przeważnie młodzieży ze szkół średnich w Bielsku Podlaskim zapoznało się z poetyką filmu kryminalnego na przykładzie „Sprawy Gorgonowej”.

23 III — Instruktor działu plastycznego WDK — M. Konopka prowadziła szkolenie gospodarzy klubów „Ruch” i „Rolnika” (organizacja: Dział Szkolenia WDK i RSW „Prasa-Książka-Ruch”) nt. „Wybranych zagadnień z zakresu tkactwa artystycznego”. Praktyczne przygotowanie do prowadzenia zajęć z kołem tkackim podbudowane zostało wiedzą teoretyczną i wskazówkami nt. doboru kolorystycznego wątku, wykonania projektu kolorystycznego, wybarwienia przędzy itd.

25 III — Dyskusja poprzedzona teoretycznym wstępem mgr. M. Żeszko z Filii UW w Białymstoku na temat różnic pomiędzy pracownikiem kultury i działaczem kultury wywołała nadspodziewane emocje wśród uczestników czwartkowego wyjazdu w głęboki teren (wieś Dobrawola w gminie Kleszczele).

27—28 III — W Filharmonii Białostockiej zostały przeprowadzone przez Dział Teatralny WDK wojewódzkie eliminacje XXVII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego i Turnieju Poezji Śpiewanej. Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru uczestnicy spotkali się z Piotrem Damulewiczem — aktorem Teatru Lalek.

28—29 III — D. Krauze-Wojtowicz, Z. Zdaniec i M. Kotkowski przeprowadzili w siedzibie WDK (Malmeda 10) seminarium lalkarskie dla instruktorów zaawansowanych z zakresu reżyserii w zespole lalkowym.

30—31 III — W ramach współpracy z ościennymi województwami D. Krauze-Wojtowicz i Z. Zdaniec przeprowadzili wykłady w seminarium lalkarskim w WDK w Suwałkach.

1 IV—9 V — Miesiąc Pamięci Narodowej został uczczony imprezami pt. „Bohaterowie są wśród nas”, zorganizowanymi przez Sekcję Upowszechniania Kultury Filmowej i OPRF w Białymstoku. Na program złożyły się spotkania z kombatantami II wojny światowej wzbogacone pokazami filmów dokumentalnych i popularnonaukowych, wieczornicami poetyckimi, quizami dotyczącymi ruchu oporu i wystawami nowości wydawniczych nt. II wojny światowej. Pokazem filmów towarzyszyła akcja „Pąsowej róży”, której celem było otoczenie opieką zapomnianych mogił żołnierzy.

14 IV — Na wzór dziecięcego klubu filmowego „Pszczółka Maja” w Sokólskim Domu Kultury powstał klub „Puchatek”, prowadzony przez instruktora SOK — K. Sarosiek.

20—22 IV — Szkolenie dla dyrektorów GOK, MGOK i kierowników zakładowych placówek kultury np. „Wybranych zagadnień prawno-finansowych związanych z działalnością ośrodków kultury” miało miejsce w Sokólskim Ośrodku Kultury.

22—25 IV — Przeprowadzone przez Dział Teatralny WDK w Filharmonii Białostockiej eliminacje międzywojewódzkie (dla 12 województw) XXVII OKR połączone z zajęciami seminaryjnymi zostały uznane przez Centralny Komitet Organizacyjny Konkursu za najlepszą imprezę tego typu w kraju, a sam dział został uhonorowany specjalnym dyplomem.

24 IV — W wojewódzkich eliminacjach XXI Konkursu Piosenki Radzieckiej, w których udział wzięło 80 osób, I miejsce zajęła Białostoczanka — Alicja Gawryluk.

29 IV — Pytanie o sens i formę majowych Dni Oświaty, Książki i Prasy było motywem przewodnim czwatkowej podróży do Jaświł. Najbardziej usatysfakcjonowana mogła się czuć tradycja, większość uczestników wyjazdu była bowiem za kontynuacją — co prawda unowocześnioną — tej imprezy.

9 V — Dział Filmu i Fotografii WDK zorganizował giełdę (kupno-sprzedaż-wymiana) sprzętu fotograficznego oraz wydawnictw i materiałów fotograficznych.

13—16 V — Z inicjatywy Hajnowskiego

Domu Kultury, Wydziału Kultury i Sztuki UW oraz WDK w Białymstoku odbyła się w Hajnówce niecodzienna impreza stanowiąca przeglądów chórów cerkiewnych. I miejsce zdobył chór cerkiewny z Bielska Podlaskiego.

15 V — W XVI Wojewódzkim Przeglądzie Zespołów Lalkowych w Białymstoku (poprzedzonym przeglądami rejonowymi w Mońkach, Hajnówce i Sokółce) uczestniczyło 15 zespołów. Wyróżniły się m.in. zespoły: Szkoły Podstawowej Nr 3 w Białymstoku, GOK w Boćkach, a także Szkoły Podstawowej Nr 3 w Bielsku Podlaskim.

18 V—25 VI — Pracownicy WDK — mgr E. Szpakowski, mgr M. Puciłowski i mgr E. Szczukałtys, przy wydatnej pomocy Sokólskiego Ośrodka Kultury oraz grupy miejscowej młodzieży dokonali adaptacji (dokumentacja, konserwacja i wyposażenie w ubiegłowieczne sprzęty) XIX-wiecznej chaty. Będzie ona bazą działalności metodycznej WDK w dziedzinie etnografii i sztuki ludowej.

21—22 V — Zorganizowana przez Dział Teatralny (wspólnie z GOK w Uhowie i MGOK w Łapach) w formie biwaku wyjazdowa „Scena Propozycji Recytatorskich” dotyczyła zasad doboru repertuaru w obrębie tematu „Człowiek i przyroda”.

25—27 V — D. Krauze-Wójtowicz opracowała program i prowadziła szkolenie w Białej Podlaskiej.

27 V — A. Walentynowicz, dyrektor GOK w Turośni Kościelnej gościł uczestników „Wyjazdowego czwartku” połączonego z lokalnym Dniem Działacza Kultury pod hasłem „Formy pracy k-w w środowisku wiejskim”. Po prelekcji dr S. Małewskiego z Filii UW poświęconej różnicom pomiędzy działalnością k-o a k-w, zaprezentowano m.in. dziecięcy zespół z Suraża, teatryki lalkowe z Pomygacz i zespół śpiewaczy z Turośni Kościelnej.

29—30 V — W trakcie XI Wojewódzkiego Przeglądu Folklorystycznego w Bielsku

Podlaskim został wytypowany na Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych zespół „Kuleszanki”, który w Kazimierzu otrzymał wyróżnienie za dobór repertuaru.

5 VI — W Supraślu miały miejsce eliminacje rejonu białostockiego w konkursie recytatorskim dla przedszkolaków „O złotą różdżkę dobrej wróżki”. WDK ufundował dzieciom biorącym w nim udział nagrody, poczęstunek i dyplomy, wystąpiły także dwa teatryki.

5—12 VI — „Kurpie Zielone” w Warszawie! Program zorganizowanych przez ZK ZMW warsztatów doskonalących zawierał: zajęcia specjalistyczne, spotkanie z Zofią Solarzową, pracę społeczną przy porządkowaniu Łazienek, spotkanie w Ministerstwie KiS, obejrzenie spektaklu S. Mrożka „Vaclaw”.

16 VI — W klubie „Millenium” BSM odbyło się spotkanie z cyklu „Scena Propozycji Recytatorskich” pt. „Teatr jednego wiersza”, podczas którego wybrano drogą eliminacji (oceniałi recytatorzy) M. Doboszyńską jako reprezentantkę naszego województwa w turnieju im. J. Przybosia w Rzeszowie.

18—19 VI — WDK, Białostocki Ośrodek Taneczny i Ognisko Baletowe były organizatorami seminarium dla instruktorów tańca i absolwentów kursów kwalifikacyjnych II stopnia nt. tańca ludowego i towarzyskiego.

24 VI — Uczestnicy „Wyjazdowego czwartku” w Sokółce spędzili „Noc Kupały” nie tylko na samych przyjemnościach i rozrywkach (choć i tych nie brakowało). Temat spotkania „Ochrona i dokumentacja kultury ludowej” został poddany wszechstronnej weryfikacji, na którą złożyły się: wykład mgr K. Bienkowskiej „Rys historyczny osadnictwa na Białostocczyźnie”, ćwiczenia dotyczące form ochrony dokumentacji kultury ludowej oraz otwarcie izby regionalnej w Szudziałowie.